

J. Z.

Izba szczecińska

Palestra 20/2(218), 102-106

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polski Komitet Pomocy Społecznej, Koło Obrońców Wojskowych, kółka rolnicze, komitety rodzicielskie, TWP, ZBOWiD, Automobilklub, Liga Kobiet, związki zawodowe, Wojskowy Klub Garnizonowy, TKKF i inne organizacje, wielu też pracuje w spółdzielczości mieszkaniowej.

Członkowie Izby zostali zaszczycony licznymi odznaczeniami państwowymi (80 osób), wojskowymi (34 osoby) i resortowymi (10 osób). Niestety, większość odznaczeń otrzymali adwokaci nie z tytułu pracy zawodowej i samorządowej, lecz za zasługi położoną poza środowiskiem, które z tego punktu widzenia jest z pewnością nie dowartościowane.

Poza działalnością poszczególnych osób w konkretnych instytucjach adwokatura uczestniczy też w licznych akcjach społecznych. Tak więc: a) w czynach partyjnych bierze zawsze udział po kilkadziesiąt osób, b) na odbudowę

Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili poważne sumy wszystkie nasze zespoły adwokackie, c) na Fundusz Zdrowia Izba płaci rocznie ok. 100.000 zł, d) dwa zespoły adwokackie spoza Krakowa ufundowały dwa stypendia dla młodzieży szkół średnich, e) Rada Adwokacka płaci kilka tysięcy rocznie na Dom Spokojnej Starości.

Szczególną akcją społeczną było ufundowanie książeczek mieszkaniowych przez zespoły adwokackie dla dzieci i młodzieży znajdującej się w trudnych warunkach życiowych. Tą formą opieki otoczono 28 osób. Uroczyste wręczenie książeczek PKO jest okazją do spotkania darczyńców z obdarowanymi przy uczestnictwie zaproszonych gości (w tym również prasy).

Poza POP i Radą pracą społeczną adwokatury zajmuje się także 11-osobowa Komisja Pracy Społecznej RA w Krakowie.

adw. dr Jan Kutrzebski

Izba szczecińska

1. W dniu 13 września 1975 r. odbyła się druga już z kolei uroczysta inauguracja roku szkoleniowego aplikantów adwokackich Izby szczecińskiej.

Przemówienie inauguracyjne na tym spotkaniu wygłosił adw. Lucjan Boczkowski. Mówca nawiązał do dobrych tradycji Izby szczecińskiej dotyczących koncepcji szkolenia aplikantów adwokackich oraz form jego realizacji. Przypomniał również, że na podstawie doświadczeń środowiska szczecińskiego opracowany został zakres tematyczny szkolenia aplikantów oraz przyjęta została forma jego prowadzenia przez Naczelną Radę Adwokacką (system seminaryjny). Ponieważ najlepsze nawet koncepcje szkoleniowe tracą swą aktualność z biegiem czasu, Rada Adwokacka w Szczecinie opracowała ankietę rozesłaną do wszystkich członków Izby, w której adwokaci wy-

powiedzieli się co do spostrzeżonych wyników szkolenia, form jego realizacji oraz nowych propozycji w tym zakresie. Rada zwróciła się również do aplikantów adwokackich z propozycją zgłoszenia swoich postulatów i wniosków, dotyczących szkolenia i przebiegu aplikacji. Wszystkie te inicjatywy nie zastąpią jednak rzetelnej pracy szkoleniowej w jej podstawowym ogniwie na linii: aplikant — patron — zespół. Szczególną rolę ma tu do odegrania inicjatywa aplikanta i chęć zdobycia tego kapitału wiedzy, który liczyć się będzie w chwili podjęcia samodzielnej pracy w zespole. Należy pamiętać, że u podstaw wszelkich sukcesów leży bowiem rzetelna praca samokształceniowa. Zawód adwokata bowiem, jakkolwiek piękny jest i trudny, wymaga stałego podnoszenia swych kwalifikacji i umiejętności.

Następnie głos zabrał kierownik

szkolenia aplikantów adwokackich adw. T. Hoffmann. Jako ich bezpośredni opiekun przedstawił w skrócie zarys programu szkolenia na najbliższy rok. Zasygnalizował, że kierownicy zespołów adwokackich powinni zwracać więcej uwagi na pracę aplikantów w zespołach, interesować się wynikami szkolenia, a na patronów wyznaczać tych adwokatów, którzy dają gwarancję należytego przygotowania aplikanta do zawodu adwokackiego.

Dziekan Rady Adwokackiej adw. W. Świątek wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił zagadnieniom wiedzy i kultury prawnej jako tych elementów, które zawsze cechowały adwokaturę polską. W dobie coraz większego nacisku techniki na życie codzienne zapominamy czasem o wartościach humanistycznych. Zwykliśmy przywiązywać wagę do tego, co proste i skuteczne. Zapomnieliśmy o ćwiczeniu pięknej i poprawnej mowy. Rada Adwokacka z życzliwością obserwuje wysiłki kierownictwa szkolenia: adw. L. Boczkowskiego i adw. T. Hoffmanna oraz aplikantów adwokackich w pracy szkoleniowej.

Kończąc swe przemówienie dziekan Rady adw. W. Świątek stwierdził, że wiedza, którą obecnie aplikantom przekazują patroni, służyć im będzie za drogowskaz dobrej roboty.

W imieniu aplikantów głos zabrał starosta grupy aplikantów apl. adw. Marek Matjanowski. Mówca podziękował kierownictwu Wojewódzkiej Rady Adwokackiej i wszystkim zebranym za dzisiejszą miłą uroczystość stwierdzając, że jest ona dowodem wagi, jaką przykłada się do kształcenia przyszłych młodych adwokatów. Zawód adwokacki, niewątpliwie piękny i szlachetny, stawia wysokie wymagania moralne i zawodowe. Szkolenie, które aplikanci przechodzą obecnie, jest początkiem kształcenia zawodowego, gdyż nie wydaje się możliwe, aby szkolenie można było zakończyć na egzaminie

adwokackim. Aplikanci adwokaccy traktują ten obowiązek poważnie, co uwidacznia się w pozytywnych ocenach uzyskiwanych na kontrolnych kolokwiach.

Przedstawione głosy zakończyły część oficjalną uroczystość, która w swej następnej fazie zamieniła się w rzeczową dyskusję, nie pozbawioną jednak swobodnej, miłej atmosfery, obfitującej przy tym w wiele polemik.

Odnotować tu należy głos adw. Alfreda Włocha, kierownika Zespołu Nr 6 w Szczecinie. Jako prowadzący szkolenie z etyki adwokackiej i ustroju adwokatury, podkreślił on, że wpajanie nawet najpiękniejszych zasad stosowania etyki i godności może się okazać mało skuteczne, jeżeli doświadczenia wyniesione przez aplikanta z pracy w zespole nie potwierdzą się w praktyce. Należałoby, jego zdaniem, dotychczasowe unormowanie ustawowe wzbogacić o dalsze kryteria doboru patrona, które wskazywałyby na wzorzec osobowy łączący wysokie kwalifikacje zawodowe ze zdolnościami dydaktycznymi oraz z umiejętnością przekazywania aplikantowi wiedzy z zakresu dobrych tradycji adwokackich.

W toku dyskusji ponadto głos zabrali: adw. dr S. Kondolewicz, adw. G. Szyk, adw. Doniec, adw. J. Sadzyński, adw. J. Sibilski, adw. Z. Matlak.

Wiele kontrowersji wywołał głos kierownika Zespołu Adwokackiego Nr 1 adw. Kurzyka, który stwierdził, że jego zdaniem aplikanci adwokaccy powinni odbywać praktykę karną przez występowanie — w zasadzie — wyłącznie w sprawach tzw. „urzędowych”. Krytyka tego stanowiska przez apl. adw. B. Jarwołowicz spotkała się z pełną aprobatą obecnych.

Kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 2 adw. E. Krzywonos skierował pod adresem kierownika szkolenia prośbę o nadsyłanie do zespołów mających w swym gronie aplikantów programu szkolenia wraz z informacją o jego rea-

lizacji. Umożliwi to zsynchronizowanie szkolenia teoretycznego z praktycznym w drodze odpowiedniego doboru spraw, przy wzięciu pod uwagę tematyki kolejnych zajęć.

W sprawie właściwego doboru patronów wypowiedział się również wicedziekan Rady adw. J. Zaniemojski, który stwierdził, że Rada powinna poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi.

Można mieć nadzieję, że tak uroczyste i zarazem rzeczowe inauguracje roku szkoleniowego staną się nową tradycją Izby szczecińskiej, dając przez to wyraz dostrzegania przez Izbę wagi problemów związanych z odbywaniem aplikacji.

apl. adw. Marek Matjanowski
apl. adw. Jerzy Piosicki

2. W dniu 28 listopada 1975 r. odbyło się wspólne, otwarte zebranie POP PZPR, Koła SD i Koła ZSL przy Radzie Adwokackiej w Szczecinie. W zebraniu wzięli udział członkowie wymienionych organizacji politycznych oraz bezpartyjni członkowie Izby.

Referat na temat pt. „Aktualne zadania adwokatury w świetle tez na VII Zjazd PZPR” wygłosił adw. Kazimierz Sibilski, I sekretarz POP PZPR przy Radzie Adwokackiej. Prelegent na podstawie danych dotyczących wybranych dziedzin gospodarki scharakteryzował podstawowe osiągnięcia w rozwoju społeczno-ekonomicznym PRL w okresie trzydziestolecia oraz ostatniego pięciolecia. Druga część referatu poświęcona była omówieniu społecznej roli adwokatury w warunkach ustroju socjalistycznego, aktualnej sytuacji finansowej i kadrowej oraz planu rozmieszczenia adwokatów, a także zaangażowania adwokatów szczecińskich w działalność społecznej. Przeszło 50% adwokatów-członków Izby należy do PZPR, SD i ZSL, 6% adwokatów pełni obowiązki radnych rad narodowych, wielu kolegów czyn-

nie działa w komitetach FJN, Lidze Kobiet, ZBoWiDzie, w spółdzielczości mieszkaniowej i samorządzie mieszkańców.

Wnioski końcowe referenta były następujące:

1. społeczna przydatność adwokatury znajduje uznanie władz partyjnych i państwowych,
2. adwokatura jest ściśle zintegrowana ze społeczeństwem,
3. adwokatura szczecińska wykazuje duży stopień zaangażowania w pracy społecznej, cieszy się zaufaniem i pomocą ze strony władz partyjnych i państwowych,
4. środowisko adwokatów szczecińskich wykazuje pełne zrozumienie aktualnych zadań i potrzeb zawodowych i społecznych,
5. hasło w następnym pięcioletnim okresie rozwoju kraju: „lepsza jakość pracy i życia” jest zasadniczym zagadnieniem również dla adwokatury.

W dyskusji, która się wywiązała po referacie, zabrało głos 10 osób.

Adw. Alfred Włoch zgłosił postulat wprowadzenia sądowej kontroli aktów administracyjnych, która przyczyni się do większego przestrzegania praworządności. Wskazują na to doświadczenia tych państw socjalistycznych, które taką kontrolę wprowadziły. Dyskutant zwrócił ponadto uwagę na niektóre zagadnienia związane z pracą adwokatów. Technika pracy w zespołach pomimo zapowiedzi i obietnic od szeregu lat nie zmieniła się. Dlatego nadal istnieje niewspółmierna dysproporcja pomiędzy czasem przeznaczonym na czynności pomocnicze, od których adwokat powinien być całkowicie odciążony, a czasem przeznaczonym na czynności merytoryczne, co nie sprzyja jakości pracy. Na jakość pracy wpływa także atmosfera panująca w zespole. Dlatego obydwa te zagadnienia powinny być przedmiotem zainteresowania Rady i organizacji politycznych. Zachodzi potrzeba rozważenia

możliwości poprawy jakości działania Rady Adwokackiej. Środowisko powinno być na bieżąco informowane o wynikach działalności Rady. Biuletyn, który dotychczas ukazał się zaledwie jeden raz, powinien ukazywać się regularnie 3—4 razy rocznie i być odbiciem życia środowiska, w tym także pracy Rady. Wskazana jest realizacja zapowiedzianego projektu nawiązania kontaktów z adwokaturą NRD.

Adw. Józef Litwin przypomniał, że do obowiązków adwokatury należy współdziałanie w zakresie profilaktyki prawnej i zapobiegania przestępczości. Warto zwrócić uwagę na te audycje telewizyjne, które pokazują sceny gwałtowne lub sposoby przestępczego działania, mogą takie działania inspirować i wyrzucić ujemny wpływ na niedoświadczonych odbiorców tego rodzaju audycji, szczególnie na młodzież.

Adw. Andrzej Zieliński poruszył problem godności zawodu i wynikające z niego nie spełnione dotychczas zadania. Właściwe, oparte na prawie i uzasadnione postawy oraz stanowiska zajmowane przez adwokatów w procesie nie zawsze spotykają się z właściwym zrozumieniem ze strony sędziów, zwłaszcza młodej kadry sędziowskiej. Zdarzają się wypadki niewłaściwego traktowania adwokatów na sali sądowej lub w toku postępowania przygotowawczego. Tym problemem powinien się zająć samorząd adwokacki. Wspólne wysiłki środowiska prawniczego powinny zmierzać do tego, by w pełni była przestrzegana zasada jednakowego traktowania z szacunkiem wszystkich współczynników wymiaru sprawiedliwości. Stąd postulat, by szkolenie aplikantów sądowych uwzględniało potrzebę nauczania właściwego stosunku do adwokata i pojmowania jego roli w procesie.

Apl. adw. Jerzy Piosicki, poruszając zagadnienia stosunków panujących na sali rozpraw, postulował zwo-

łanie wspólnego otwartego zebrania sędziów, prokuratorów i adwokatów w celu bezpośredniego omówienia problemu wzajemnego szacunku i właściwej atmosfery, jaka powinna panować na rozprawach.

Adw. Zenon Weinert omówił zagadnienia wystąpień adwokackich na rozprawach stwierdzając, że w zasadzie są one ubogie. Przemówienia sądowe adwokatów nie mogą się ograniczać jedynie do faktów i wiadomości zawodowych, lecz powinny odwoływać się do szeroko pojętej wiedzy o człowieku i społeczeństwie, do doświadczenia życiowego. Pośpiech sprawa, że ogłaszanie wyroków następuje w sposób, który nie zapewnia ich właściwego zrozumienia. Społeczne oddziaływanie dobrze przeprowadzonej rozprawy oraz właściwie ogłoszonego i uzasadnionego wyroku — to rzecz dużej wagi.

Adw. Jerzy Zaniemojski zwrócił uwagę na zagadnienie taryfy adwokackiej jako czynnika oddziałującego na jakość usług adwokackich. Obowiązująca taksa liczy sobie osiem lat. Nie ma w naszym kraju, poza adwokaturą, takiego działu gospodarki ani dziedziny życia, w których pracownik za tę samą pracę otrzymywałby obecnie to samo wynagrodzenie co w roku 1967. Jeśli uwzględni się, że w tym czasie wzrosły koszty niezbędne do wypracowania wynagrodzenia netto (np. opłaty pocztowe, cena papieru, pensja pracowników administracyjnych zespołów), to trzeba stwierdzić, że adwokat, aby uzyskać w 1975 r. to samo wynagrodzenie netto co w roku 1967, musi wykonać więcej pracy i uzyskać wyższy obrót. Wywiera to ujemny wpływ na jakość pracy. Nie zawsze starczy czasu na optymalne przygotowanie sprawy, na doskonalenie zawodowe, na właściwy odpoczynek.

Niepokojące zjawisko — zdaniem mówcy — stanowi również wzrastający odsetek ławników w sądach i kolegiach w podeszłym wieku. Sądy

chętniej i częściej powołują do poszczególnych spraw ławników emerytów, co nie wydaje się prawidłowe, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy wielodniowe i wielogodzinne, wymagające pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Praktyka taka nie sprzyja umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości i prowadzi do sytuacji wywołujących niekorzystne komentarze ze strony świadków i publiczności.

Mówca podkreślił dalej, że samorząd adwokacki powinien dążyć do rozszerzenia zakresu działania adwokatury i dopuszczenia adwokatów do udziału w tych postępowaniach pozasądowych, w których udział ich obecnie nie jest przewidziany. Decyzja o korzystaniu z fachowej pomocy prawnej powinna należeć w każdym wypadku do osoby zainteresowanej. Jest to społecznie korzystne. Wzmocni bowiem poczucie praworządności oraz przyczyni się do jego ugruntowania i poprawy jakości orzekania w postępowaniu pozasądowym, a zatem leży zarówno w interesie państwa jak i obywateli.

Adw. Zenon Matlak stwierdził, że byłoby pożądane, aby postęp techniczny trafił wreszcie do sądów (np. powszechnie stosowany magnetofon załatwiłby wiele problemów sali rozpraw). Istotny problem stanowi system opłat sądowych, który w niektórych wypadkach prowadzi do ograniczenia kontroli instancyjnej w sprawach karnych z obawy przed wysokimi opłatami. Zdaniem dyskutanta regionalne ogniwa ZPP nie spełniają należycie zadania reprezentacji środowiska prawniczego i nie przejawiają aktywniejszej działalności, w szczególności zaś w za-

kresie nawiązania współpracy pomiędzy sędziami, prokuratorami i adwokatami.

Adw. Justyna Tkaczyk-Galan-towa poruszyła zagadnienia przepisów postępowania podatkowego, które uniemożliwiają uzyskanie przez pełnomocnika akt do wglądu i dlatego powinny one być uchylone.

Adw. Marian Manyś zwrócił uwagę na poziom rewizji cywilnych wnieszonych przez adwokatów.

Dziekan Rady Adwokackiej Władysław Świątek stwierdził, że Rada wystąpiła z inicjatywą wydawania biuletynu informacyjnego i dla usprawnienia jego wydawania powołała trzyosobowy komitet redakcyjny. Inne przykłady inicjatyw Rady — to podjęcie starań o własny ośrodek wypożyczynkowy i nawiązanie kontaktów z wojewodą szczecińskim w celu zapewnienia pomocy prawnej urzędom gminnym. Próby i propozycje nawiązania bliższych kontaktów z adwokatami w Rostocku nie doszły dotychczas do skutku z powodu braku odpowiedzi z NRD. Nawiązywane są kontakty z kopalnią „Sosnowiec” w związku z budową ośrodka wczasowego. Obserwuje się niedostateczną frekwencję na szkoleniach organizowanych przez Radę, a jednocześnie wizytatorzy w czasie wizytacji za mały nacisk kładą na sprawę jakości pracy. Trzeba ożywić szkolenie wewnątrzspółowe. Wydaje się właściwe, aby partie polityczne działające w adwokaturze zgłaszały pod adresem Rady konkretne postulaty i by w ten sposób pełniły rolę inspirującą.

adw. J.Z.